Nr. 34 Poznań, dnia 24 sierpnia 1932 Rocznik 13

PRZEGLĄD GRAFICZNY

Organ Związku Organizacyj Przemysłu Graficznego i Wydawniczego w Polsce z siedzibą w Warszawie

Adres redakcji i administracji: Poznań, ul. Masztalarska 8 — Telefon 25-55 — P. K. O. Poznań, 203 627

Komunikaty

Korporacji Zakładów Graficznych i Wydawniczych na Województwo Pomorskie z siedzibą w Toruniu

Protokół

z pierwszego zebrania Komisji Cennikowej odbytego dnia 30 lipca 1932 r. w Toruniu w sali posiedzeń Zrzeszenia Gospodarczego przy ul. Żeglarskiej nr. 1.

O godz. 6 po południu zagaił zebranie prezes Korporacji Zakładów Graficznych na Woj. Pomorskie p. Edward Stefanowicz, witając przybyłych członków Komisji, której życzy owocnej pracy dla dobra naszego zawodu.

Stwierdzono następujący prawomocny zespół Komisji, do której należą:

Z Korporacji Zakładów Graficznych i Wydawniczych na Woj. Pomorskie:

1. Dyr. Władysław Grobelny, zastępca: Władysław Kulerski.
2. Dyr. Jan Karolczak, zastępca: dyr. Stanisław Bok.
3. Bolesław Szczuka, zastępca: dyr. Antoni Antczak.

Ze Związku Zaw. Drukarzy i Pokr. Zaw. w Polsce Oddział Pomorski:

4. Jan Weiss, zastępca: Franciszek Pielawa.

Z Polskiego Związku Zaw. Drukarzy i Pokr. Zaw. Okręg Pomorski:

5. Antoni Sroczyński, zastępca: Paweł Wolter.

Ze Związku Litografów, Chemigrafów, Oddział Pomorski:

6. Adam Hyczko, zastępca:

Z powodu niemożności przybycia p. Bolesława Szczuki i jego zastępcy p. dyr. Antczaka, w zastępstwie fungował jako członek Komisji p. Edward Stefanowicz.

Uchwalono w przyszłości uznać tylko prawomocność członków Komisji Cennikowej za przedłożeniem legitymacji swej organizacji.

Przewodniczącym Komisji Cennikowej wybrano jednogłośnie p. dyr. Władysława Grobelnego, zastępcą p. Jana Weissa z Grudziądza.

Pan dyr. Grobelny obejmujący przewodnictwo przedstawia ważność i cel tej Komisji i prosi członków o konieczne przybycie na posiedzenia, przedstawia plan działalności i zasadniczo uzgodniono, że Komisję Cennikową należy uważać jako ciało samodzielne, stojące na straży Umowy Zbiorowej z dnia 1 kwietnia 1932 r., zawartej poraz pierwszy pomiędzy pracodawcami i pracobiorcami zawodu graficznego na Województwo Pomorskie. W szczególności opierać będzie swą działalność na § 3 ust. 30 umowy zbiorowej. Wyrażono życzenie, by Komisji dać możność rozszerzenia swej działalności także i na § 3 ust. 15, który mówi o zwyżkach i zniżkach płac taryfowych. Po dłuższej dyskusji ustalono, że Komisja Cennikowa nie może z powodu za małej liczby osób brać odpowiedzialności w tej sprawie, gdyż należy ona do gremjum poszczególnych organizacyj.

Po ustaleniu planu programu zasadniczego swej działalności, przystąpiono do ułożenia regulaminu, według którego działalność swą będzie Komisja się kierowała. Po dłuższej szczegółowej dyskusji przyjęto regulamin, który uchwalono wysłać do wszystkich organizacyj, które umowę zbiorową podpisały, celem aprobaty i ewentualnego wniesienia poprawek w terminie 14-dniowym. Poprawki te będą poddane pod dyskusję na następnym zebraniu Komisji Cennikowej, na którem regulamin ostatecznie zostanie zatwierdzony.

Sprawę sekretarjatu odłożono na później, jednakże życzeniem Komisji jest ściśle odłączyć od zależności organizacyj. Aż do wprowadzenia w życie regulaminu wybrano na sekretarza p. Teodora Szutkowskiego, a na zastępcę p. Maliszewskiego z Torunia.

Polecono zamówić pieczątkę i listowniki z kopertami z firmą Komisji, której brzmienie ustalono: Komisja Cennikowa dla przemysłu graficznego na Województwo Pomorskie.

O godz. 10 wieczorem zamknął p. prezes dyr. Grobelny pierwsze zebranie, wyrażając radość z harmonijnej współpracy, stwierdzając, że z wyniku przedwstępnej pracy możemy być zadowoleni. Przyszłe zebranie odbędzie się w Grudziądzu, bliższy termin będzie doniesiony.

Regulamin

dla Komisji Cennikowej (Komisji Sześciu) w myśl Umowy Zbiorowej dla przemysłu graficznego na Województwo Pomorskie.

§ 1

Komisja Cennikowa (Komisja Sześciu) opiera swą działalność na § 3 ust. 30 Umowy Zbiorowej.

§ 2.

Na wniosek stron rozstrzyga Komisja sporne sprawy i określa sposób ich załatwienia.

§ 3.

Ze swego grona wybiera Komisja przewodniczącego i jego zastępcę. Przewodniczący zwołuje zebranie i takowemu przewodniczy. W razie jego nieobecności jego zastępca.

§ 4.

Zebranie Komisji zwołuje się również na żądanie dwóch członków, zwracając się z umotywowanym wnioskiem piśmiennym do przewodniczącego.

§ 5.

Wszelkie sprawy zostają załatwione przez sekretarjat wybrany przez Komisję, do którego należy też kierować wszystkie sprawy. W tym celu wybiera się sekretarza i jego zastępcy, którzy mają prawo być obecni na posiedzeniach Komisji, lecz bez prawa głosowania o ile sekretarz nie wchodzi w skład Komisji.

§ 6.

Do prawomocnej uchwały jest potrzebna obecność przynajmniej ⅔ członków Komisji. Wszelkie uchwały uzyskują sankcję prawną przy większości głosów. W razie równości głosów wniosek zostaje powtórnie przedłożony na następnem zebraniu do rozstrzygnięcia przy współudziale arbitra z poza Komisji Cennikowej.

§ 7.

Wszelką korespondencję i uchwały oraz protokóły podpisują przewodniczący i sekretarz lub ich zastępcy.

§ 8.

W razie zaistnienia sporu między pracodawcami i pracobiorcami podlegającego sądom lub inspektoratowi pracy może Komisja Cennikowa na wniosek i zgodą zainteresowanych stron wydawać orzeczenia rozstrzygające.

§ 9.

Wszelkie koszty połączone z pracami Komisji ponoszą pracodawcy i pracobiorcy po połowie.

§ 10.

Zebrania Komisji odbywają się kolejno w Grudziądzu i w Toruniu.

§ 11.

Komisja Cennikowa (Komisja Sześciu) podpisuje korespondencje pod pieczątkę pod nazwą według brzmienia: Komisja Cennikowa dla przemysłu graficznego na Województwo Pomorskie.

Toruń, dnia 30 lipca 1932 r.

Czy uczniowie w przemyśle graficznym podlegają ubezpieczeniu na wypadek bezrobocia?

W sprawie tej informuje Zarząd obwodowy Funduszu Bezrobocia w Poznaniu, że uczniowie przemysłu graficznego, między którymi a zakładami pracy są zawarte umowy o naukę, zabezpieczeniu na wypadek bezrobocia nie podlegają.

Przeciętna ilość zużycia farby do druku zwykłej formy tekstowej

Zużycie farby do druku poszczególnych typów form jest wciąż jeszcze nieustaloną i dlatego do pewnego stopnia poniewieraną pozycją w kalkulacji druków. Nie można tu wprawdzie podnieść zarzutu, jakoby zagadnieniem tem mało się interesowano w wybitnych kierowniczych kołach fachowych, lecz unormowanie podstawowych wytycznych ilościowej przeciętności zużycia farby podczas druku nie jest wcale łatwem zadaniem, gdyż zbyt mnogi jest splot współczynników, wprowadzających znaczną rozpiętość różnic w poszczególnych, w praktyce zachodzących wypadkach. Mimo to, ważną sprawę tę coraz to wznawia się, zabiegając o ustalenie norm orjentacyjnych, bowiem tylko o takie a nie o standardowe chodzić może i niejednokrotnie z tej właśnie przyczyny tematem tym zajmowaliśmy się na łamach czasopisma naszego.

Dotychczas dokonane doświadczenie i zebrany materjał dotyczący przeciętnej ilości zużycia farby w normalnych warunkach do druku form pewnych typów i rozmiarów wykazywały poważniejsze odchylenia czego dowodem, że zgodność tych danych wahała się w stosunku 1:9. Znane przeto normy dla tychże różnic, nie przedstawiały w pracach kalkulacyjnych dużo wartości, ni zdołały czynność tę usprawnić.

W celu usunięcia wzmiankowanych niedomagań, jak czytamy w niemieckiej prasie fachowej, Stowarzyszenie właścicieli zakładów graficznych wzgl. istniejący przy tejże organizacji urząd obrachunkowy polecił dwom wybitnym fachowcom w Lipsku opracowanie zasadniczych linij wytycznych. Po dłuższych doświadczeniach zestawili oni wyniki swych zabiegów przeprowadzonych z pięciu typowemi grupami prac od zwykłej formy gładkiego zestawu do form kombinowanych i mieszanych z kliszami kreskowemi i autotypjami oraz większemi powierzchniami dla zafarbowania, przyczem uwzględniono dwanaście odmian ubocznych i wzięto pod rozwagę zastosowanie papierów szorstkich, maszynowo gładkich, satynowanych i kredowych, te zaś cztery grupy gatunków papieru rozdzielono każdą na papiery miernie i dobrze klejone. Do przeprowadzonych prób użyto wyłącznie farbę czarną przeważnie znajdującą zastosowanie dobrego gatunku dziełową, akcydensową lub ilustracyjną.

Rezultaty osiągnięte i ustalone normy orjentacyjne ujęte zostały w specjalną tabelę, którą według berlińskich Wiadomości urzędu obrachunkowego („Berechnungsamts-Nachrichten“) oraz zestawienia dokonanego przez H. A. Krügera i W. Unterbecka dla informacji zamieszczamy obok na stronie 3-ciej.

Z tabelki tej wynika, że prób doświadczalnych dokonano z 8-stronną formą dziełową na kwarto, z użyciem papieru w arkuszach o formacie 70×100 cm, przy nakładzie 5000 egzemplarzy. Stwierdzić wypada, że w ustalone zużycie farby na 1000 druków wliczono przyrządzanie, rozprowadzanie farby, mycie, nastawienie zasilania z kałamarza itp. czynności przygotowawcze i wyregulowywania druku. Przy pełnych formach o rodzaju czasopisma in quarto z mieszanym zestawem ogłoszeniowym, z kliszami a więc z zawartością większych powierzchni nadrukowych wypośrodkowano, że zużycie farby na 1000 druków jednostronnych na papierze satynowanym wynosi mniejwięcej przeciętnie 250 gramów, czyli ¼ kilograma; druk płaski na papierze dobrze klejonym wymaga na 1000 arkuszy 12% mniej farby.

Opierając się na tych danych wytycznych nie trudno jest ustalić orjentacyjne normy zużycia farby podczas drukowania form gładszych czy cięższych z zastosowaniem papieru mniej wartościowego lub gatunków wyższych, przy formatach mniejszych i większych oraz wreszcie użyciu farb gatunków średnich względnie pośledniejszych. Podczas drukowania formy przytoczonego typu zużycie farby ulega mniejwięcej następującym zmianom: przy zestawie gładkim otwartym zmniejsza się zużycie o ca. 50%, dalej na piepierze kredowym o ⅓ = 33%; wzrasta natomiast podwójnie skoro zachodzą większe i pełne płaszczyzny nadrukowe, a przy zastosowaniu papierów szorstkich zwiększa się zużycie o 25% od podanej normy; wreszcie jeżeli użyjemy farb gatunków średnich zużycie farby zwiększy się o 15—20% a farby pośledniej, małowartościowej spotrzebujemy 35 do 50% więcej.

Jak wspomnieliśmy już wyżej, są to normy orjentacyjne, które jednakże zapobiegają błądzeniu po omacku i w ustalaniu kosztów druku w kalkulacjach, oddać mogą dobrą i pożądaną usługę.

Nieszkodliwe dla zdrowia farby do druku wklęsłego

Farby znajdujące zastosowanie do druku wklęsłego zawierają jak wiadomo składniki szkodliwe dla zdrowia ludzkiego, wywołujące w organizmie mniej odpornym przykre następstwa. Ważnem za-

Przeciętne zużycie farby do druku pełnych form tekstowych

przy minimalnej ilości 5 000 arkuszy, łącznie z ewentualnem myciem wałków i rozprowadzeniem farby, przyrządzaniem, nastawianiem zasilania z kałamarza i wyregulowaniem druku.

Zużycie farby w gramach na 1000 arkuszy formatu 70×100 cm*) druk jednostronny	Jakość farby **) czarnej	Papiery szorstkie		Papiery maszyn. gładkie		Papiery satynowane		Papiery kredowe	
		miernie klejone	dobrze klejone	miernie klejone	dobrze klejone	miernie klejone	dobrze klejone	z połyskiem	półmatowe
1. Gładki zestaw (n. p. zestaw dziełowy)	dobry gatunek farby dziełowej								
a) pismo o oczku delikatnem, swobodne wykorzystanie papieru		200	190	180	170	110	100	95	120
b) pismo normalne, wykorzystanie papieru normalne		330	315	300	280	180	165	125	200
2. Zestaw ogłoszeniowy, prospektowy i katalogowy	dobry gatunek farby gazetowej, drukowej								
a) mało tłustych pism i linij		350	330	310	295	190	175	130	210
b) wiele tłustych pism i linij oraz zawartość różnych kliszy		—	—	360	330	250	220	165	270
3. Gładki zestaw zawierający średnio ciężkie ilustracje półtonowe	dobra farba ilustracyjna								
a) $^4/_5$ zestawu i $^1/_5$ ilustracji		—	—	380	345	265	235	180	290
b) $^2/_3$ „ i $^1/_3$ „		—	—	420	380	300	265	225	335
c) $^1/_2$ „ i $^1/_2$ „		—	—	455	420	330	290	250	365
4. Półtonowe ilustracje bez zestawu na $^3/_5$ powierzchni papieru	dobra farba ilustracyjna								
a) przedmioty lekkie		—	—	500	460	365	325	280	400
b) przedmioty średnio ciężkie		—	—	535	490	400	355	305	435
c) przedmioty ciężkie (częściowo z tłem czarnem)		—	—	600	545	445	400	345	490
5. Mieszany zestaw o pełnych powierzchniach druku									
a) z mniejszemi pełnemi powierzchniami druku		—	—	600	545	445	400	345	490
b) z większemi pełnemi powierzchniami druku		—	—	700	630	510	445	385	475

*) Przy form. 61×86 cm. zmniejsza się zuż. o ca ¼ pow. norm
„ „ 59×92 „ „ „ „ „ „ $^1/_5$ „ „
„ „ 64×96 „ „ „ „ „ „ $^1/_8$ „ „
„ „ 84×110 „ zwiększa „ „ „ „ ⅓ „ „
„ „ 86×122 „ „ „ „ „ „ ½ „ „

**) Przy zastosowaniu średnich, czyli mniej wydajnych gatunków farb zwiększają się w tabelce podane normy orjentacyjne o mniej więcej 15—20%, natomiast przy użyciu jakościowo małowartościowych farb zużycie wzrasta w podanym stosunku o ca 35—50% i wreszcie przy czystych farbach dwutonowych zwiększenie zużycia wynosi około 10—20%.

tem zadaniem w dziedzinie produkcji farb drukarskich jest bądźto zupełne usunięcie tej wady lub zmniejszenie skutków ujemnego oddziaływania na zdrowie pracowników wspomnianego gatunku farb. Przeciętne, zwykłe, dotychczas w praktyce stosowane farby do druku wklęsłego zawierają do dziś jako środki roztworowe głównie ksylol, tolnol lub tym podobne produkty chemiczne. Wyszczególnione materjały tak zwane aromatyczne lub węglowodory benzolowe, przy intensywnem i stałem ich wdychaniu działają fizjologicznie, ujemnie dla zdrowia danego osobnika.

Z przyczyny tej próbowano węglowodory benzolowe zastąpić innymi składnikami czy materjałami jak na przykład chlorkiem fenylec, trójchloroetanem lub czterochlorkiem węgla. Jednakże wymienione chlorki węglowodoru pod niejednymi względami okazały się niestety jeszcze szkodliwsze, ponieważ zbliżone są one do spokrewnionego chloroformu, oddziałują przeto mniej lub więcej narkotyzująco na najbliższe otoczenie. W praktyce i doświadczeniu wykazało się natomiast, że węglowodory benzynowe nie są dla zdrowia ludzkiego szkodliwe, lecz posiadają one inne właściwości mniej podatne do produkcji farb rotograwurowych; odznaczają się one mianowicie niedostateczną siłą roztworową w zastosowaniu do żywic i tym podobnych składników farby i dlatego węglowodory benzynowe nie nadawają się jako środki rozpuszczalne względnie roztworowe do farb dla druku wklęsłego. Przeprowadzane na tem tle próby nie wydały zatem pożądanego rezultatu.

Pewna fabryka farb w Niemczech, w której laboratorjum pracowano od długiego czasu nad rozwiązaniem omawianego zagadnienia, spreparowała w ostatnim czasie farby do druku wklęsłego dla zdrowia ludzkiego rzekomo zupełnie nieszkodliwe. Są to tak zwane farby prozanowe, nie ustępujące w niczem pod względem drukowej zdolności i wartości użytkowej dotychczas stosowanym farbom rotograwurowym o konsystencji i składnikach wyżej wspomnianych. Również łatwopalność ich nie jest absolutnie większa od farb gatunków zwykłych. Podatność na rynek wprowadzonych farb prozanowych na rozcieńczenie jest duża, ciężar specyficzny stosunkowo mały przeto ich wydajność znaczna. Przeprowadzone w poważniejszych zakładach graficznych próby w praktyce wypadły ku zupełnemu zadowoleniu. Farby prozanowe dostarcza się do maszyn rotacyjnych i płaskodrukowych.

Dzielenie wyrazów w języku angielskim

Dzielenie wyrazów w języku angielskim stanowi dla każdego nie rodowitego Anglika dość wielką trudność, bo Anglik dzieli według zupełnie innych zasad, niż inne narody. Wymowa angielskich wyrazów prócz tego w porównaniu do pisowni nie harmonizuje z ostatnią. Rozróżnianie zgłosek pisania i wymowy przy dzieleniu wyrazów bardzo ważne. Wyraz signed ma naprzykład dwie zgłoski przy pisaniu, ale jedną tyko zgłoskę w wymowie (sign podpisać, wymowa w polskiej transkrypcji: sajn; signed podpisany, wymowa: sajnd). Wyraz signed dzieli się sign|ed. Do prawidłowego dzielenia nie można dać reguł zasadniczych, bo jest w nich za wiele wyjątków. Do stosowania bezwadliwego dzielenia potrzebna jest pewna przynajmniej znajomość wymowy języka angielskiego. Podajemy poniżej kilka wskazówek co do dzielenia wyrazów w języku angielskim.

1. Dwie samogłoski, które się wymawia jako jedną głoskę, nie dzieli się: year, door, great|er, broad|er, near|est.

2. Dwie samogłoski, które się osobno wymawia, dzieli się: cru|el, tri|al, be|ing, move|able, di|adem.

3. Jedna spółgłoska między samogłoskami należy na następny wiersz, jeżeli przedwstępna spółgłoska wymawiana jest długo i posiada nacisk: na|ture, fa|ther, mo|ment. (th w wyrazie father tworzy jeden głos; porównaj ustęp 20). Taksamo, jeżeli przedwstępna samogłoska jest krótka i nie posiada akcentu: bene|fit, mo|di|fi|ca|tion. Wyjątek stanowi litera x, która zawsze pozostaje przy końcu zgłoski poprzedniej: ex|ist, ex|amine, ex|ercise.

4. Jedna spółgłoska między samogłoskami należy na przedwstępny wiersz, jeżeli poprzednia samogłoska jest krótka i posiada nacisk: ev|ery, mon|ey, doz|en, mech|anism, for|eign, char|acter.

5. Dwie osobno wymawiane spółgłoski należą do różnych zgłosek: blan|ket, his|tory, neces|sary, satisfac|tory, bril|liant, ear|nest, pic|ture, win|ter.

6. Przy kilku spółgłoskach tworzy tylko pierwsza spółgłoska koniec poprzedniej zgłoski: — chil|dren, coun|try, pam|phlet, hun|dred.

7. Końcówki —ed, —ing, —er, —ize dzieli się bez spółgłoski poprzedzającej, nawet kiedy poprzednia samogłoska jest długa (bake, bak|ing, bak|er; print, print|er, print|ing). hav|ed, hav|ing, work|er, work|ing, count|ing, dwell|ing, partak|er, deodor|ize, deliver|er, mak|er, assum|ing, baptiz|ing. Jeżeli poprzednia spółgłoska podwaja się, należy druga spółgłoska do końcówek —ed, —ing, —er, —ize. trav|el: travel|ler, travel|ling. run: run|ner, run|ning.

8. Spółgłoski podwójne dzieli się: suc|cess, im|mediate, pas|enger.

9. Końcówki —er i —est przy przymiotnikach przenosi się na następny wiersz: high (wysoki), high|er (wyższy), high|est (najwyższy); great, great|er, great|est.

10. Końcówki —le i —re (przyczem e nie wymawia się) oddziela się razem z pewnemi spółgłoskami: hum|ble, spar|kle spec|tre, fi|bre, un|cle, peo|ple, mea|gre, massa|cre, midd|le, bot|tle, sin|gle, snuf|fle; także końcówki: —dre, —fre, —kre, —pre.

11. Końcówki z rozpoczynającemi spółgłoskami syczącemi (t, s i c wymawia się jak sz, a g jak dż) przenosi się na następny wiersz: divi|sion, posi|tion, reli|gious, opti|cian, suff|cient, benefi|cial, mea|sure, tena|cious. Dalsze końcówki tego rodzaju są: —cion, —ciate, —sial, —tial, —sian, —tian, —cience, —tience, —sient, —tient, —ceous, —geous, —tious.

12. Przymiotnikowe końcówki —able, —ish, —ous, —cal, przenosi się bez poprzedniej spółgłoski na następujący wiersz: remark|able, fool|ish, Brit|ish, danger|ous, numer|ous, histori|cal, grammati|cal. Literę i przed —cal często przenosi się razem z zgłoską —cal: histor|ical, grammat|ical. (Parównaj 21).

Końcówki rzeczowników —ance, —ancy, —ence, —ency, —age, —ist, —ism, bierze się bez poprzedniej spółgłoski na następny wiersz: assur|ance, discrep|ancy, differ|ence, hom|age, social|ist, modern|ism. (Porównaj 14).

14. Wyrazy łacińskiego pochodzenia biorą swoje końcówki —cal, —tive, —table, —tant, —tor, —tency, —tance, —nal, —nous, do następnego wiersza: — classi|cal, practi|cal, detec|tive, conjunc|tive, disjunctive, comfor|table, inhabi|tant, assis|tant, conduc|tor, contrac|tor, consis|tency, correspon|dence, impor|tance termi|nal, albumi|nous.

15. Wyrazy składane rozdziela się: my|self, gentle|man, fif|teen, any|thing.

16. Przedrostki także rozdziela się: be|cause, dis|prove, em|bellish, up|land, up|on, en|close, out|side, de|throne, an|other, fore|front, mis|belief, through|out.

17. Grupy spółgłoskowe gn i st w porównaniu do języka polskiego rozdzielone być mogą w języku angielskim: mag|net, ig|norance, plas|tic, minis|ter, his|tory.

18. Spółgłoska x zawsze pozostaje na poprzedzającym wierszu: ex|ist, ex|ercise, ex|amine.

19. Łączenie ck rozdziela się tylko w składanym wyrazie ac|knowledge.

20. Spółgłoski ph, th, ch nie rozdziela się, kiedy tworzą one fonetycznie tylko jeden głos: meth|od, pam|phlet, an|chor, trium|phant.

21. Poprzedzające samogłoski bierze Anglik chętnie do następnej zgłoski: organ|ization lub organi|zation, grat|itude lub grati|tude, cam|era lub came|ra, delv|ery lub delive|ry.

Uwaga do ustępów 13 i 14: Końcówkę —cism nie rozdziela się: criti|cism, fanati|cism.

Dzielenie wyrazów staje się często dla Anglika samego nieraz trudnem. Z tego powodu rozdziela się naprzykład często: contract|or, import|ance assist|ant i t. d.

Rozmaitości prasowe

Wiedza o prasie, jako studjum w wyższych uczelniach niemieckich, w półroczu zimowem 1931/32, w zobrazowaniu statystyczno-informacyjnem, jakie zamieścił na łamach jednego z ostatnich numerów czasopisma „Zeitungs-Verlag" p. Józefa Wilkens, na podstawie danych, zawartych w wydawnictwie „Deutsche Hochschulstatistik", przedstawia się jak następuje: „Z ogólnej liczby przeszło 129 000 studentów na wszystkich wyższych uczelniach Niemiec 560-ciu (o 40 więcej niż w roku poprzednim) poświęcało się wiedzy o prasie: 250-ciu jako głównemu przedmiotowi swych studjów i 310-ciu, jako studjum dodatkowym. 62% studjujących prasę stanowili mężczyźni. Z pośród 250-ciu osób studjujących prasę jako jeden z głównych przedmiotów, 176 osób zaznaczyło, że stanowi ona specjalność ich studjów, wśród tych było 14 cudzoziemców. Z pośród 162 krajowców, studjujących prasę było:

1) z zawodów wolnych: pisarzy, redaktorów, polityków, muzyków, artystów scenicznych i t. p.		80	32
2) pracujących w prasie		3	6
3) pracujących w przemyśle, handlu, bankowości i ubezpieczeniach		29	3
4) w innych zawodach		1	5
razem	162:	122	40

Wizyty dziennikarzy zagranicznych w Polsce są zawsze mile widziane przedewszystkiem przez prasę polską, a zwłaszcza, gdy dziennikarze ci są przyjaciółmi naszego kraju, lub związani z nim pokrewieństwem. Do rzędu tych należy bawiąca obecnie w Polsce p. Zuzanna Sailly, współpracowniczka szeregu pism francuskich („Excelsior", Information „Sociale" i in.) Zwiedziła Kraków, Warszawę, Kresy Wschodnie i Gdynię. Jest zachwycona Polską i oświadczyła m. in., że jeszcze dużo do zrobienia we Francji dla Polski, ale sympatje trzeba odpowiednio pielęgnować i to systemem najbliższym — melodją pisma popularnego"...

Poza tem bawił w Polsce red. łotewskiego pisma „Koldigas Bajss" p. Rud. Hartmanis.

PRZEGLĄD WYDAWNICZY

Organ O. P. Polskiego Związku Wydawców Dzienników i Czasopism

Szkoła dziennikarstwa i zawiązek Instytutu Prasoznawczego w Paryżu

Wyszedł obecnie z druku program paryskiej Szkoły Wyższych Studjów Społecznych (Ecole des Hautes Etudes Sociales), a raczej trzech uczelni, stanowiących tę instytucję społeczno-naukową: 1) szkoły nauk społecznych (école sociale), 2) szkoły wyższych studjów międzynarodowych (école des hautes études internationales) i 3) szkoły dziennikarstwa (école de journalisme).

Nie wdając się tutaj w charakterystykę dwóch pierwszych uczelni, podamy tutaj tylko garść informacyj o szkole dziennikarstwa, istniejącej od r. 1899, jako uczelni zawodowej w ramach Szkoły Wyższych Studjów Społecznych, która ma charakter ogólnokształcących kursów specjalnych w zakresie studjów nad zagadnieniami i przejawami życia publicznego, społecznego i politycznego.

* * *

Założona przed 33 laty przez Dicka Maya przy współudziale Henr. Fouquiera, J. Cornély'ego, J. Cruppi'ego, Karola Seignobos'a, Jean-Bernarda i Piotra Mille'a, paryska szkoła dziennikarstwa znajdowała się kolejno pod kierownictwem Eug. Fournière'a, Kam. Pelletan'a, Eug. Ripauly'ego, Henr. Guernut'a i Fern. Hausera. Prezesem Komitetu Naukowego Szkoły Dziennikarstwa jest obecnie p. Albert Milhaud, dziennikarz, zastępca profesora uniwersyteckiego, docent historji prasy.

Nauka, zarówno teoretyczna, jak i praktyczna, udzielana w Szkole ma na celu przygotowanie studjujących w niej do zawodu dziennikarskiego. Szkoła stara się dostosowywać metody nauczania do wymagań najnowszych i potrzeb postępów, jakie czyni ciągle prasa.

W r. 1931/32 było zapisanych 125 studentów, nie licząc dużej ilości wolnych słuchaczów.

Kurs nauki dwuletni obejmuje programem swym następujące przedmioty:

1) dziennikarz w pojęciu zawodowem i zakres jego działalności,
2) technika dziennika,
3) prawodawstwo prasowe,
4) ogólny rozwój dziennikarstwa,
5) dziennikarstwo i nauka — w pierwszym roku studjów, oraz
6) wykształcenie polityczne i historyczne dziennikarza,
7) wytworzenie się i rozwój dziennikarstwa zawodowego we Francji,
8) państwa współczesne i ich stosunki wzajemne, traktaty i Liga Narodów,
9) wielkie współczesne zagadnienia ekonomiczne,
10) dziennikarstwo w dobie rewolucji francuskiej, — w drugim roku studjów.

Pozatem program studjów obejmuje:

1) zajęcia praktyczne dziennikarskie oraz
2) prelekcje o organizacjach zawodowych dziennikarskich francuskich i zagranicznych, tudzież o administracji i dziale ogłoszeniowym gazety.

* * *

Zakres wykładów ilustruje doskonale podane w programie szkoły przy każdym z nich jakby skróty. A więc:

Wykłady prof. Jerzego Gombaulta o działalności zawodowej dziennikarza (formation professionelle du journaliste) obejmą charakterystykę roli prasy we współczesnem społeczeństwie, wskażą, jak się robi dziennik, opiszą jego organizację techniczną, zobrazują czynności redaktora naczelnego, sekretarza redakcji, obsługi informacyjnej wogóle z uwzględnieniem reportażu, ankiet, działu politycznego, krajowego i zagranicznego, działu życia społecznego, oraz działów literackiego, teatralnego, muzycznego, kinematograficznego, radjowego i sportowego. Wykłady te odbywać się będą raz na tydzień i wypełnią ogółem w ciągu roku akademickiego około 20 godzin.

Wykłady o wykształceniu politycznem i historycznem dziennikarza prof. M. Ch. Seignobos'a w ogólnej liczbie około 10 godzin w ciągu całego roku traktować będą o regime'ach politycznych, o grupach rasowych i narodowych, o państwach, o rządach: szefach państw i ministrach, o zgromadzeniach i partjach politycznych, o polityce wewnętrznej i zagranicznej, o opinji i o prasie oraz o stosunkach, zachodzących między polityką a życiem gospodarczem i finansami, ciałami i przedsiębiorstwami.

Wykłady prof. Ern. Geney'a o prawodawstwie prasowem charakteryzują rolę różnych czynników wpływających na zagadnienie prawodawstwa prasowego i konieczność ich uzgodnienia oraz typowe legislatury prasowe zagranicą, poruszą zagadnienie naruszenia wolności prasy, zaznajomią szczegółowo z prawem prasowem francuskiem z roku 1881 oraz z klasyfikacją przestępstw prasowych, oraz procedurą ich ścigania z uwzględnieniem obrazy w druku, tudzież prawa odpowiedzi — sprostowania, a także prawa własności wiadomości radjowych, wreszcie objaśnią podane informacje przykładami praktycznemi. Ogółem obejmą te wykłady ok. 20 godzin w ciągu całego roku akademickiego.

Wykłady prof. E. Fournola o państwach współczesnych i wzajemnych między niemi stosunkach, traktatach oraz o Lidze Narodów na 10—12 godzinach w ciągu półrocza zimowego zobrazują ugrupowanie polityczne Europy Zachodniej, Środkowej, germańskiej i słowiańskiej, Europy południowej (nad morzem Śródziemnem), Rosji i państw azjatyckich, kontynentu amerykańskiego, kompleksów kolonjalnych oraz Ligę Narodów.

Wykłady prof. Jerzego Potul'a o wielkich zagadnieniach ekonomicznych doby bieżącej (ogółem ok. 10—12 godzin w półroczu letniem) poruszą przedewszystkiem zagadnienie kryzysu światowego, zobrazują w najogólniejszych zarysach sytuację gospodarczą obecną, porównywując ją z sytuacją przedwojenną, zajmą się t. zw. problemem złota, produkcją, reparacjami, problemem srebra, a także akcją międzynarodową, zmierzającą ku ulżeniu dotkniętemu kryzysem Światu, prywatne porozumienie przemysłowców, kartele, polityka celna, działalność Ligi Narodów, rozdział kapitałów i kredytów, rola Banku Międzynarodowego).

Wykłady z historji prasy prof. Alb. Milhand'a (w drugiem półroczu w ogólnej liczbie około 20 godzin) przedstawią słuchaczom początki dziennikarstwa we Francji i w Europie oraz jego rozwój poczynając od r. 1815, etapami, z których jeden obejmie okres czasu od r. 1815 do r. 1848, drugi zawrze w sobie początki prasy popularnej od r. 1848 do roku 1870, a trzeci ogarnie rozwój ogólny prasy od roku 1871 do r. 1914. Osobno będzie zobrazowana prasa światowa przed wybuchem, podczas, i po ukończeniu wojny lat 1914—18.

W wykładach tych opuszczona będzie prasa w czasie rewolucji francuskiej (1787 do 1800) ponieważ wykłady specjalne o tej dobie dziennikarstwa wygłosi w ciągu 12—15 godzin dr. M. Em. Sevestre dzieląc ją na trzy okresy. 1) 1787 do 1791, 2) 1792 — 95 i 3) 1795 — 1800 i charakteryzując fizjonomję prasy każdego z tych okresów. Specjalnie uwzględni wykładowca powstanie i wydawnictwa tej doby: Mirabeau'a oraz „Courier de Provence", Mazat'a i jego „L'Ami du Peuple", Royon'a i „L'Ami du Roi", Camillea Desmonlins'a i jego „Vieux Cordeliera, Faucheta i „la Bouche de Fer" oraz Rivarola i „Les Actes des Apôtres".

Na 4 godzinach wykładów (w styczniu 1933 r.) prof. Georges Bourdon, sekretarz Syndyk. Narod., zobrazuje powstanie i rozwój dziennikarstwa zawodowego we Francji, przedstawiając powolne lecz stopniowe wytwarzanie się jego w w. XIX. Dyspozycja wykładów zapowiada informacje o ewolucji t. zw. „małej prasy", pamfletów i tajnych pisemek polemistów i doktrynerów, o Girardinie i Villemessant'cie, twórcach prasy nowoczesnej i zjawieniu się dziennikarza zawodowego, o rozwoju i rozroście dziennika informacyjnego oraz jego rubryk, o dzienniku - fabryce i dziennikarzu - robotniku tej fabryki, dalej o „dzienniku amerykańskim", który we Francji nabiera swoistej „marki", oraz o roli kolejnictwa, telegrafu i telefonu w rozwoju prasy nowoczesnej i typu dziennikarza-zawodowca. Końcowe rozdziały wykładów tych wypełnią rozważania nad zastosowaniem radja i telewizji w obsłudze prasowej, a w związku z tem nad zagadnieniem, czy prasa nie stoi w obliczu nowej i zasadniczej ewolucji".

Jakby uzupełnieniem tych wykładów są konferencje i prelekcje p. Bourdona o organizacji zawodowej dziennikarzy we Francji oraz jego kolegi sekretarza generalnego Federacji Międzynarodowej dziennikarskiej (FIJ), Vallot'a, o międzynarodowej organizacji dziennikarskiej.

Wreszcie wykłady prof. René Sudre'a (5—6 godzin w maju 1933 r.) będą miały za temat dziennikarstwo i naukę w następującem ujęciu: Wzrastające znaczenie nauki w cywilizacji. — Informacja naukowa i ekonomiczna. — Reportaż opisowy i reportaż intuicyjny. — Ankiety dokumentacyjne. — Statystyka i dziennikarstwo. — Wulgaryzacja naukowa. — Radjo i nowe formy prasy.

Zajęcia praktyczne jako „kurs aplikacyjny" pod dyrekcją p. Jerzego Gomb ault'a obejmą: reportaż, interwiew, sprawozdania parlamentarne, artykuł redakcyjny, artykuł wstępny, kroniki, ankiety, aktualności dnia, echa, krytyka dramatyczna, literacka i artystyczna, Studenci będą się wprawiali w zdobywanie informacyj i w redagowanie różnego rodzaju artykułów i notatek, a z „robieniem się" dziennika, włączając w to ilustrowanie go zapoznają się naocznie przy zwiedzaniu drukarni wielkich pism pod kierunkiem p. J. Tournart'a, szefa działu artystycznego Excelsior. Wreszcie o administracji i dziale ogłoszeniowym dziennika dowiedzą się na 2-ch prelekcjach p. Mc. Chojeckiego.

* * *

Osobny, jakby wyższy kurs dziennikarski, coś jakby zaczątek instytutu prasoznawczego przy Szkole dziennikarskiej w Paryżu stanowi powstały w r. 1929 z inicjatywy i prowadzony pod kierunkiem p. Stefana Valot'a, sekretarza generalnego Federacji Międzynarodowej Dziennikarskiej (F. I. J.) „ośrodek studjów dziennikarskich" (Centre d'Etudes journalistiques), według brzmienia objaśnienia programowego ośrodek ten ma być organizmem dokumentacji i badań, a jednocześnie instytucją naukową, mającą wprowadzić we Francji elementy nauki o prasie jako fenomenie społecznym, dla których wyższe uczelnie zagranicą już od lat kilku wykazują szerokie zrozumienie.

W roku 1929—30 program prac ośrodka badań dziennikarskich wypełniło zagadnienie „Dziennikarstwo w społeczeństwie nowoczesnem". W r. 1930—31 odbył się cykl 20 prelekcyj na temat: „Prasa i historja, która się tworzy".

W r. 1931—32 Ośrodek w porozumieniu ze Szkołą Dziennikarstwa zajął się badaniem i zobrazowaniem 12 postaci dziennikarstwa współczesnego.

W programie na r. 1932—33 są przewidziane trzy czterogodzinne konferencje:

1. o ajencjach informacyjnych, ich organizacji, metodach pracy i znaczeniu ich roli.
2. o warunkach pracy dziennikarskiej i
3. o czterech wielkich dziennikach europejskich.

* * *

Prelekcje Ośrodka Studjów Dziennikarskich są dostępne przedewszystkiem dla studentów obu kursów Szkoły Dziennikarskiej, stanowiąc dla nich uzupełnienie przedmiotów wykładanych w Szkole. Następnie zaś prelekcje te są dostępne dla wszystkich interesujących się prasą, są więc jednym ze środków krzewienia wiadomości o prasie w społeczeństwie, spełniając przez to jedno z zadań, jakie mają poza badaniami nad prasą instytuty prasoznawcze.

Rozmaitości

22 nowe czasopisma w Polsce powstały w ciągu lipca br. Z pośród nich jest 5 tygodników, 1 dwutygodnik oraz sześć miesięczników, a reszta o rzadszej perjodyczności. Najwięcej bo po 4 nowe wydawnictwa zjawiły się we Lwowie i Krakowie, a po 3 w Warszawie i Katowicach, natomiast w innych miejscowościach, a mianowicie: we Włodzimierzu, Rzeszowie, Drohobyczu, Częstochowie, Poznaniu, Kutnie, Lesznie i Brzuchowicach — po jednem.

Pierwsze stowarzyszenie dziennikarskie w Chinach powstało dopiero obecnie. Według informacji organu prasowego związku dziennikarzy australijskich „The Journalist" w Melbourne, założyciel tego stowarzyszenia, red. T. T. Koo, wydawca gazety „Sin Wan Pao", na zebraniu inauguracyjnem wygłosił referat o konieczności istnienia w Chinach wolnej prasy oraz niezależnego dziennikarstwa. W związku z tem zebranie powzięło uchwałę, postanawiającą energiczną walkę z cenzurą.

Statystyka dziennikarzy w Ameryce wykazuje, że ogólna liczba dziennikarzy dosięgła tam w r. 1930 51 884 osób, a liczba osób, stanowiących personel techniczny wydawnictw prasowych — 183 632. W porównaniu z liczebnością tego zawodu w r. 1920 ilostan osobowy prasy amerykańskiej wzrósł o przeszło 60 tysięcy osób. Statystyka ta podaje nadto, że poza wymienioną ilością osób, zatrudnionych w prasie amerykańskiej, było 38 993 roznosicieli gazet w roku 1930, wówczas gdy w r. 1920 było ich o 11 032 mniej.

PRZEGLĄD PAPIERNICZY

Organ dla Branży Papierniczo-Piśmienniczej

Stowarzyszenie Polskich Kupców Papierniczych w Poznaniu

odbyło Nadzwyczajne Walne Zebranie we wtorek, dnia 16-go sierpnia 1932 r. w Domu Kupiectwa Polskiego przy ul. Zwierzynieckiej. Zebranie zagaił wiceprezes p. dyr. Ciecierski o godzinie 8 wieczorem w obecności 22 członków i 8 gości. W zagajeniu wskazał przewodniczący na panujące obecne stosunki w kupiectwie ogólnie a szczególnie w branży papierniczo-biurowej, poczem odczytał następujący porządek obrad, który bez zmian przyjęto: zagajenie, odczytanie protokółu z ostatniego zebrania, komunikaty zarządu, przyjęcie nowych członków, wybór uzupełniający zarządu, referat na temat „stosunek fabrykantów do kupiectwa“, przyjęcie nowego cennika, wolne głosy, zamknięcie.

Protokół odczytany przez sekretarza p. Kulińskiego przyjęto do wiadomości, poczem zarząd zakomunikował, iż na zjeździe Związku Nadnoteckiego Kupców Papierniczych reprezentował Stowarzyszenie Poznańskie sekretarz p. Kuliński, dalej podano do wiadomości zebrania pismo inspektora urzędu celnego w sprawie konfiskaty artykułów pochodzenia gdańskiego.

Po przyjęciu ośmiu nowych członków przystąpiono do wyboru jednego członka zarządu w miejsce ustępującego p. Niemojewskiego. Większością głosów wybrano p. Bartscha.

Przedstawiciel Związku Fabrykantów z Warszawy wygłosił referat na temat stosunku fabrykantów do kupców, nad którym wywiązała się dyskusja. Referent przyrzekł przedstawić przychylnie niektóre życzenia kupców w Związku Fabrykantów oraz stałą współpracę obu zrzeszeń.

Nowy cennik przedstawił p. Bończa; opracowany on został przez wybraną swego czasu komisję, a uwzględniający narazie artykuły szkolne. Zebranie przyjęło go z zadowoleniem, a po poczynieniu drobnych jeszcze uzupełnień stanowić on będzie podstawę obowiązującą członków Stowarzyszenia.

W wolnych głosach poruszono szereg aktualnych zagadnień poczem przewodniczący zamknął posiedzenie.

Władze centralne — Sklepy szkolne a kupiectwo branży papierniczej

Jedna z dokuczliwych bolączek trapiących kupiectwo branży papierniczo-piśmienniczej, to częściej już omawiana sprawa sklepików szkolnych i stanowisko zajęte w ważnej tej kwestji przez władze centralne a szczególnie przez Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego. Z uwagi na rozpoczynający się niebawem rok szkolny przedstawiający się dla kupiectwa w swych horoskopach, jak to już wykazaliśmy, niezbyt różowo, zagadnienie to poruszamy poraz wtóry tembardziej, że nastręcza nam ku temu sposobność okólnik nr. 97 II P 4686/32 z dnia 6 czerwca 1932 r. wydany przez Ministerstwo W. R. i O. P. do władz podległych a omawiający sprawę spółdzielni uczniowskich i sklepików szkolnych w szkołach ogólnokształcących i zawodowych.

Zanim przytoczymy niektóre ważniejsze ustępy z okólnika tego przypominamy, że na jednem z posiedzeń Komisji do spraw handlu przy Ministerstwie Przemysłu i Handlu radca ministerjalny p. dr. Białas wyjaśniając stanowisko Ministerstwa W. R. i O. P. zapewnił, że z zasady Ministerstwo przeciwne jest tworzeniu sklepów szkolnych prowadzonych przy niektórych szkołach i zakładach naukowych przez nauczycieli względnie uczniów i dlatego poleciło władzom podległym, by niezwłocznie wdrożyły likwidacje tego rodzaju przedsiębiorstw handlowo - zarobkowych; jednocześnie stwierdził jednak, że ruch spółdzielczy wśród młodzieży szkolnej bez względu na formy w jakich się przejawia, uznawany i traktowany jest przez Ministerstwo jako środek wyrobienia obywatelskiego. I już wówczas w nawiązaniu do wyjaśnienia powyższego zauważyliśmy nawiasowo, że według tej zasady, zapatrywania i traktowania, forma spółdzielcza sklepów szkolnych, ich istnienie i rozwój pod opiekuńczemi skrzydłami przełożonych władz szkolnych, nie jest wyłączona. Potwierdza to w całej rozciągłości wspomniany okólnik, podpisany przez Podsekretarza Stanu p. Kazimierza Pierackiego, który we wstępie i pod punktem 1) powiada:

„Ruch spółdzielczy na terenie szkolnym zawierający pozytywne wartości społecznego i obywatelskiego wychowania doznaje ze strony Władz Szkolnych życzliwego poparcia. Jest tedy obowiązkiem tych Władz znać dokładnie formy ruchu spółdzielczego na terenie szkoły, interesować się jego działalnością, czuwać nad właściwym rozwojem a zarazem nie dopuszczać, aby ideowe podstawy spółdzielczości w taki czy inny sposób zostały spaczone.

Dlatego zechcą Kuratorja zwrócić baczniejszą uwagę na tę stronę wychowawczej działalności szkół na terenie swych Okręgów. W tym celu należy:

1) W dziennikach urzędowych Kuratorjów umieścić okólnik do nauczycielstwa, wzywający do przestrzegania przy organizowaniu i prowadzeniu spółdzielni uczniowskich czystych, ideowych, zasad spółdzielczości, podkreślając, że nadużywanie tej formy wychowawczej do prowadzenia takich czy innych na zysk obliczonych kramów szkolnych będzie dyskwalifikowało nauczycielstwo jako wychowawców i pociągało ewentualne konsekwencje prawno-służbowe“.

W dalszych pięciu ustępach okólnika znajdujemy rozprowadzenie jak pojmować, unormować i zreorganizować należy pod opieką przełożonych władz spółdzielcze sklepy szkolne, by odpowiadały „czystym, ideowym zasadom spółdzielczości“ nie obliczonym na zysk jednostki, przyczem między

innemi poleca się Inspektoratom, by niedopuszczalne było wywieranie na uczniów jakiegokolwiek przymusu co do członkostwa i pokrywania zapotrzebowań; by obciążać spółdzielnie odpowiednim podatkiem na pewne cele ogólnoszkolne i pozycje te obok kosztów ogólnych wliczać w kalkulacje; by z działalności przebijał charakter wychowawczy a nie dążności zarobkowania, by specjalnie zwracano uwagę na sklepiki szkolne n i e o p a r t e na z a s a d a c h s p ó ł d z i e l c z y c h a prowadzone przez nauczycielstwo względnie młodzież pod kierunkiem nauczycielstwa i baczono na ich działalność pod względem organizacyjnym i rachunkowym; by wreszcie odnośnie do ostatniej formy kramu szkolnego sposób prowadzenia dawał możność skontrolowania całości obrotu i zużycia osiągniętego zysku. Nauczycielstwo musi tak organizować i prowadzić wespół z młodzieżą spółdzielnie czy sklepiki szkolne, by nie dawało podstaw do zarzutów, że działalność ta obliczona jest na własną materjalną korzyść.

Brzmienie końcowych dwu ustępów okólnika pod 2) i 3) jest następujące:

„Poza tym okólnikiem należy kierownictwa i dyrekcje szkół uczynić odpowiedzialnemi za dopilnowanie, aby działalność spółdzielni i sklepików odbywała się we właściwych formach a opieka nad niemi oddana była osobom odpowiednim.

3) Inspektorów szkolnych i wizytatorów okręgowych należy zobowiązać, aby w czasie wizytacji wglądali również w działalność spółdzielni uczniowskich i sklepików szkolnych i w sprawozdaniach swych dawali charakterystykę pracy szkoły (szkół) w tym kierunku, zaś na zauważone niewłaściwości reagowali odpowiedniemi pouczeniami względnie zarządzeniami, wydanemi we właściwej drodze służbowej.

Przekonujemy się z powyższego, że rozwój kramikarstwa szkolnego propagowany i popierany przez kompetentne sfery rządowe oraz podległy aparat administracyjny i wykonawczy, przybrać może formę szeroko zakrojonej akcji handlowego ruchu spółdzielczego na terenie pracy szkolnictwa. Krążąca uporczywie pogłoska o projektowanem rzekomo utworzeniu kilkunastu czy nawet kilkudziesięciu tysięcy sklepów szkolnych na całym terenie Rzeczypospolitej a której początkowo nie dawaliśmy wiary choć nie została zdementowana, poczyna przeradzać się w groźne widmo wszelkich możliwości. Okólnik nie przewiduje również likwidacji niespółdzielczych kramów a raczej zaleca jedynie ich reorganizację względnie roztoczenie nad tego rodzaju sklepami ściślejszej kontroli, by odpowiadały przez władze centralne pomyślanym „ideowym zasadom".

Sklepy szkolne i nauczycielskie w obecnym ich stanie liczebnym i stadjum działalności dokonywały około 15 miljonów złotych obrotów, co w ogólnej gospodarce handlowej tej dziedziny stanowiło dla kupiectwa branży znaczny wprawdzie ubytek, lecz w warunkach normalnej konjunktury nie byłoby groźnem. Skoro jednakże weźmiemy pod rozwagę pogłębiającą się wskutek kryzysu pauperyzację wśród kupiectwa, ścieśniającą się zdolność nabywczą konsumenta, spadek obrotów do nieznanego dotychczas niskiego poziomu i objawom tym przeciwstawimy rygorystyczne warunki dostawy towaru i restrykcje kredytowe skartelizowanych i zjednoczonych wytwórców, przy równoczesnem rozwinięciu akcji rozmnożenia ruchu spółdzielczego z różnych przywilejów i udogodnień korzystającego kramikarstwa szkolnego, którego obroty niechybnie wzrastać będą w szybkiem tempie, wówczas ten rodzaj uprzywilejowanej konkurencji, chybi nadanego mu przez inicjatorów celu. Miast rozsadnikiem pożądanych zasad obywatelsko - wychowawczych, szkolnictwo polskie z jego kramikarstwem stanie się pośrednio współczynnikiem spustoszenia w szeregach kupiectwa branży papierniczo-piśmienniczej i artykułów szkolnych.

W miarę rozrostu sklepikarstwa szkolnego obojętne w jakiej formie i pod jakiemi pozorami „czystej ideologji", kupiectwo branży skazane będzie na przymusową utratę obrotu szkolnego, będącego dla licznych przedsiębiorstw podstawą egzystencji. Ostatecznym rezultatem eksperymentu tego będzie smutny fakt, że organ społeczny poderwie podłoże bytu ważnej komórce gospodarczej, która wspólnie z innemi świadczeniami swemi przyczynia się do jego istnienia i utrzymania.

Jedynie niezwłoczna likwidacja kramikarstwa szkolnego odsunąć może nieopatrznie wywołaną grozę nowego niebezpieczeństwa, zagrażającego istnieniu licznych pożytecznych handlowych warsztatów pracy.

Kupiec-papiernik.

Nekrologja

Śp. Marja Kostrzewska, właścicielka składu papierniczego w Poznaniu, zmarła dnia 19 b. m. po dłuższej chorobie. Z zawodu nauczycielka, przerzuciła się śp. Zmarła w roku 1915 do kupiectwa, pracując w nowym zawodzie umiejętnie, zjednując sobie liczną klientelę. Także na polu prac społecznych brała śp. Zmarła wybitny udział. Niech spoczywa w spokoju!

Telefon nr. 25-55 — Adres Redakcji i Administracji: Poznań, ul. Masztalarska 8 — P. K. O. Poznań 203 627

Ostatni materjał redakcyjny przyjmuje się do poniedziałku godz. 18-tej. — Przedruk artykułów dozwolony tylko za zgodą redakcji — całego resztującego materjału informacyjnego w naszem słowabrzmieniu tylko za podaniem źródła.

Ceny ogłoszeń: 1/1 strona 100 zł, 1/2 str. 50 zł, 1/4 str. 25 zł, 1/8 str. 12,50 zł, 1/16 str. 6,25 zł, 1/32 str. 3,25 zł. Na stronie I. okładki 100% na str. II, III i IV okładki 50% więcej. — Ogłoszenia drobne 30 gr. za milimetr 1-łamowy. — Dla poszukujących pracy (najwyżej 8 wierszy) bezpłatnie.

Przedpłata kwartalna na urzędach poczt. zł 12,—. Dla członków Korporacyj (tylko za przesłaniem należytości do administr.) zł 6,—. O przerwaniu prenumeraty należy zawiadomić administrację. O ile to nie nastąpiło, obowiązuje prenumerata nadal.

WYDAWCA: Hurtownia Drukarska Spółka z o. odp. w Poznaniu, ul. Masztalarska 8. — Redaktor: Teodor Kryg w Poznaniu.

Czcionkami Sp. Akc. Drukarnia Polska w Poznaniu, św. Marcin 70.